

Były prezydent Gruzji bezpaństwowcem po krytyce władz Ukrainy

31 lipca 2017

Były gruziński prezydent Michaił Saakaszwili wpierw został ściągnięty na Ukrainę, aby już po przyjęciu obywatelstwa tego kraju objąć stanowisko gubernatora Odessy, a teraz został pozbawiony paszportu naszego wschodniego sąsiada. Oficjalnie Saakaszwili miał przedstawić fałszywe dokumenty, ale w jego opinii sprawa ma związek z krytyką braku reform oraz korupcji ze strony obecnych władz Ukrainy, natomiast prezydent tego kraju miał oskarżać go o realizację rosyjskiej polityki.

Oficjalnie prezydent Gruzji jest bezpaństwowcem od środy, kiedy o pozbawieniu go ukraińskiego obywatelstwa poinformowała Państwowa Migracyjna Służba Ukrainy. W jej komunikacie można przeczytać, iż ukraiński prezydent Petro Poroszenko cofnął swoją decyzję z 2015 r. o przyznaniu Saakaszwilemu paszportu swojego kraju, ponieważ Gruzin miał „świadomie podawać nieprawdziwe informacje lub fałszywe dokumenty”, a ponadto odpowiednie papiery na jego temat dostarczyły władze Gruzji.

Saakaszwili już po przyjęciu obywatelstwa Ukrainy został pozbawiony paszportu Gruzji, ponieważ jego ojczyzna uznaje, iż jako głowa państwa miał dopuszczać się przekroczenia uprawnień podczas tłumienia protestów opozycji, ułaskawić czterech urzędników oskarżanych o udział w zabójstwie jednego z ważnych pracowników sektora bankowego, a także przywłaszczenie środków należących do budżetu państwa gruzińskiego. Były gruziński prezydent nie chce jednak stawić się w prokuraturze w swojej ojczyźnie i uznaje wszelką krytykę swojej osoby za działania polityczne jego przeciwników.

Podobnych obiekcji Saakaszwili nie ma jednak w sprawie

własnych działań, bowiem odkąd został gubernatorem obwodu odeskiego i otrzymał ukraińskie obywatelstwo, coraz śmielej poczynął sobie w tamtejszej polityce i zaczął ostro krytykować władze Ukrainy. W listopadzie ubiegłego roku, już po odwołaniu go ze wspomnianej funkcji, zaczął on nawoływać do obalenia władz Ukrainy, a także zorganizował w Kijowie kilkutysięczny wiec swoich zwolenników. Saakaszwili uważa bowiem, że obecna administracja Ukrainy nie przeprowadza niezbędnych reform i pogrążyła się w korupcji.

Dawny prezydent Gruzji także obecnie twierdzi, iż stał się ofiarą porachunków ze strony Poroszenki. Saakaszwili twierdzi, że z ukraińską głową państwa widział się po raz ostatni w marcu tego roku i miał wówczas usłyszeć wiele gróźb pod swoim adresem. Poroszenko miał mówić, iż Saakaszwili krytykując go realizuje plan Rosji poprzez buntowanie Ukrainy, na co były prezydent Gruzji miał odpowiedzieć, że to Poroszenko podjął współpracę chociażby z Rinatem Achmetowem. Achmetow jest najbogatszym człowiekiem na Ukrainie, związanym z poprzednimi prorosyjskimi władzami na Ukrainie.

Na podstawie: Rp.pl, Unian.info

Źródło: Autonom.pl